



POLSKA PARTIA PRACY

# Oni się kłóca

# My wybieramy przyszłość

Zlikwidujemy umowy śmieciowe

# Przyszłość z etatem

Donald Tusk mamił nas, że już wkrótce Polacy będą wracać z emigracji, bo praca tu będzie się opłacać. Tymczasem Polacy za granicą ani myślą wracać do kraju. Co więcej, po otwarciu kolejnych rynków pracy dla naszych rodaków w maju br. z Polski wyjechały kolejne tysiące młodych ludzi, którym rządząca Platforma Obywatelska zamiast perspektyw, obiecuje gruszki na wierzbie – mówi Bogusław Ziętek, przewodniczący Polskiej Partii Pracy - „Sierpień 80”. Sytuację dodatkowo pogarszają powszechnie stosowane, zwłaszcza w stosunku do ludzi młodych, tzw. umowy śmieciowe.

## Tak dla wyższej płacy minimalnej!

Zdaniem Polskiej Partii Pracy płaca minimalna musi zostać podniesiona do poziomu 68 procent średniego wynagrodzenia, tj. ok. 2300 zł. – To jest poziom zalecany przez Komitet Ekspertów Rady Europy – przypomina Ziętek. Podniesienie płacy minimalnej do tego poziomu spowoduje, że Polakom nie będzie opłacało się pracować za granicą „na zmywaku”. Co więcej, podniesienie wysokości płacy minimalnej będzie sprzyjać podniesieniu całej siatki płac w Polsce.

## Nie dla umów śmieciowych!

Co jest największą bolączką młodych ludzi? Brak stabilnej pracy. Czytając rządowy raport „Młodzi 2011” rzuca się w oczy, że nie zawiera on żadnych propozycji poprawienia sytuacji młodych. A to oznacza, że nie usamodzielnia się, nie założą rodziny. Będą tworzyć „pokolenie bez etatu” – bez prawa do urlopu, bez prawa do chorobowego, bez prawa do kredytu.

Jako pierwsza w Polsce PPP mówiła o konieczności likwidacji pozakodeksowych umów o pracę, które nazywa „śmieciowymi”. Obecnie co szósta młoda osoba właśnie na podstawie takiej umowy jest zatrudniana i to najwyższy wskaźnik ze wszystkich krajów europejskich! – Jeśli damy ludziom pracę w oparciu o kodeksowe umowy, to oni najlepiej pokierują swoim życiem, mogąc zapewnić swoim rodzinom utrzymanie – uważa przewodniczący PPP. – Zatrudnianie na „umowach śmieciowych” pozbawia nas wszystkich wpływów do budżetu i systemu emerytalnego, a osoby zatrudniane na ich podstawie pozbawia należnych im praw. Ukróćmy samowolę agencji pracy tymczasowej, wprowadzając rozwiązania, które pracownikom zatrudnianym za pośrednictwem tych agencji dadzą takie same prawa, jak pracownikom zatrudnianym przez macierzyste zakłady pracy.



Stałam się ofiarą cudzych omamów o zielonej wyspie pośród drażnionych kryzysem europejskich krajów. Uwierzyłam, że będzie się żyło lepiej. Nie ostrzegli nas jednak, że będzie to dobre życie dla garstki wybrańców, na kredyt, który będziemy musieli spłacać wszyscy. „Dziękujemy” wam za hulaszczko-nieudolną politykę, ale 9 października wasza zabawa finansami Państwa się skończy..

Nazywam się Monika Smolny. Jestem ekonomistką, kandyduję z pozycji nr 2 na liście Polskiej Partii Pracy w okręgu bielsko-bialskim.

Kandyduję do Sejmu, by uchronić moje dziecko przed groźbą spłacania cudzych kredytów, zaciąganych przez grupę zawodowych polityków, by ci mogli bawić się w udawane, nieistotne spory i wzajemnie na siebie się obrażać. Kandyduję do Sejmu Rzeczypospolitej, by ukrócić działania tych pseudoekspertów, które przypominają bardziej eksperymenty na żywym organizmie, niż przedsięwzięcia poparte rzetelną wiedzą i doświadczeniem.

Sledząc przedwyborcze batalie dwóch największych partii miałam nadzieję dowiedzieć się, w jaki sposób chcą walczyć z kryzysem gospodarczym, jaki mają plan na stworzenie miejsc pracy dla Polaków, jak zamierzają przywrócić aktywność zawodową kobiet, naprawić służbę zdrowia, zapewnić renty i emerytury.

Czy wymagam cudów, domagając się rozwiązywania problemów od grupki ludzi odezwanych od rzeczywistości i nie mających pojęcia, jakie troski trapią zwykłych, przeciętnych Polaków takich jak my?

Po wyborach mam nadzieję rozpocząć misję naprawiania polskich finansów, ograniczając dług publiczny dzięki prostym zabiegom, m.in. ograniczając liczbę urzędników, co pozwoli zaoszczędzić ogromne sumy i paradoksalnie wpłynie na poprawę jakości pracy urzędów, które mają służyć nam, obywatelom. Zastosowanie prostych, ale skutecznych rozwiązań polegających na ograniczeniu biurokracji i uproszczeniu procedur, pozwoli na uwolnienie najuboższych od skutków kryzysu.

Po wyborach, jako Poseł do Sejmu Rzeczypospolitej, zamierzam podjąć skuteczne działania mające na celu stworzenie dogodnych warunków dla polskich inwestorów i przedsiębiorstw, bo to właśnie jest podstawą bezpieczeństwa i stabilności polskiej gospodarki, a jednocześnie przyczynia się do powstawania nowych miejsc pracy.

Przypomnijmy, że zagraniczni inwestorzy zwiększają swoje zyski dzięki licznym ulgom podatkowym, tymczasem nie przekłada się to na warunki pracy polskiej „siły roboczej”.

Po wyborach mam nadzieję podjąć misję przywrócenia godności wielu wykluczonym Polakom, o których Państwo pamięta jedynie wtedy, kiedy trzeba wyciągnąć od nich podatki.

Przyszła kadencja Sejmu niech będzie czasem odpowiedzi na pytanie o naszą przyszłość. Wyślijmy zawodowym polityków na bezrobocie, niech pokażą jak żyć za 600 zł.



**Bogusław Ziętek,**  
przewodniczący  
Polskiej Partii Pracy  
- „Sierpień 80”:

*Bardzo cieszymy się, że udało nam się zarejestrować we wszystkich okręgach wyborczych. Udało nam się też zbudować solidne listy. Nie ma na nich, co prawda, celebrytów, ludzi którzy na co dzień są w telewizji i w gazetach, ale są to bardzo solidne listy z działaczami lokalnymi, z bardzo dużym dorobkiem. Bardzo realnie liczę na to, że PPP - „Sierpień 80” w tych wyborach osiągnie sukces, czyli przekroczy próg parlamentarny, dlatego że zmęczenie społeczeństwa dotychczasową polityką jest ogromne, a my mamy gotowe rozwiązania dotyczące najważniejszych problemów społecznych. Tymczasem debaty, które do tej pory się odbyły, wskazują, że politycy głównego nurtu nie mają nic nowego do powiedzenia.*

**„Walczyliśmy o prawo każdego człowieka do godnego, stabilnego życia, w którym praca jest właściwie wynagradzana. Walczymy o prawo każdego obywatela do dachu nad głową, powszechnej i bezpłatnej opieki zdrowotnej i edukacji oraz usług publicznych. Chcemy państwa silnego siłą swoich obywateli i sprawnego, którego demokratyczne instytucje pełnią aktywną rolę w gospodarce, reprezentując interesy pracowników.”**

z programu Polskiej Partii Pracy - „Sierpień 80”

## O godną przyszłość dla wszystkich



Mam 43 lata. Posiadam wykształcenie wyższe. Jestem mężem i ojcem i każdego dnia wstaję rano z myślą, by sprostać roli głowy rodziny. Pełen obaw, wręcz strachu, czy zdołam zapewnić mojemu dziecku godny byt i dobre wykształcenie. Po co? Po to, by moja córka, kiedy

**Każdego dnia zadaję sobie pytanie – co my po sobie zostawimy, jeśli młodzi ludzie nie mają pracy?**

założy swoją rodzinę, nie musiała martwić się o mieszkanie, o pracę i o przyszłość swoich dzieci.

Nie jestem politykiem, bo cóż to za zawód? Jestem handlowcem i zarabiam na życie ciężką pracą.

W ten właśnie sposób chcę wypełniać moją misję parlamentarzysty - rzetelną pracą!

Miarą patriotyzmu nie są piękne słowa i spiżowe pomniki, lecz miłość do ojczyzny i uczciwie wykonywana praca, tak by przyszłe pokolenia mogły korzystać z tego, co po sobie zostawimy.

Każdego dnia zadaję sobie pytanie – co my po sobie zostawimy, jeśli młodzi ludzie nie mają pracy?

Jaki szacunek dla naszej ojczyzny wpoimy naszym dzieciom, jeśli nasz kraj o nas zapomina?

Głodujące dzieci, młodzi bez perspektyw, emeryci bez pieniędzy na leki, rol-

nicy bez ziemi i robotnicy bez fabryk – oto obraz naszej ojczyzny po tym, jak oddaliśmy ją w ręce nieodpowiednich ludzi!

Dlaczego gdy naród krzyczy: CHLEBA!!!, politycy dostarczają nam igrzysk?

Rozejrzyj się wokół siebie i sam odpowiedz sobie na pytanie, dlaczego tak wiele jest problemów, których rozwiązanie nie wymaga dużego nakładu pracy i pieniędzy, a jednak przez lata nie zostały one rozwiązane.

Odpowiedz sobie na pytanie, czy politycy przyznający sobie premię za dobrze wykonaną pracę zasłużyli na te przywileje, kiedy dzieci w polskich szkołach są niedożywione.

Jest mi wstyd, kiedy na to patrzę.

Wstyd za polityków i wstyd za samego siebie, że takich właśnie ludzi wybraliśmy na gospodarzy naszego kraju.

Zdecydowałem się podjąć wyzwanie i

stanąć do walki o stanowisko pośła, bo wierzę, że Polska jest krajem nas wszystkich. Nie tylko bogaczy i celebrytów, bywalców salonów i specjalistów od tematów zastępczych.

Polska to przede wszystkim kraj nas, zwykłych ludzi, pracujących bądź bezrobotnych, dzieci i emerytów, ojców i matek.

To właśnie Polska, jaką znam z opowieści moich rodziców, Polska, która nie zapomina o swoich obywatelach i która nikogo nie pozostawia nikogo w potrzebie. O taką Polskę będę walczył.

Naszych spraw nie pozostawiamy w rękach warszawskich elit, one nie wiedzą co to bieda i wykluczenie, one nie wiedzą nawet co to ciężka praca.

Nie zmnaruj swojego głosu, nie tym razem...

**Paweł Dziadowiec**

**Lista nr 6, okręg nr 27, pozycja nr 5**

### Złamać dyktat deweloperów!

## Milion nowych mieszkań – to możliwe

W rządowym raporcie dotyczącym wspierania rozwoju budownictwa mieszkaniowego do 2020 roku czytamy, że średnio rocznie buduje się w Polsce nieco ponad 160 tysięcy mieszkań. – Jeżeli nie wprowadzimy tu rewolucyjnych metod, to jeszcze długo ludzie, zwłaszcza młodzi, będą musieli czekać na własne lokum – podkreśla Bogusław Ziętek, przewodniczący PPP - „Sierpień 80”. Deklaruje, że jego partia ma pomysł na szybką budowę mieszkań. – Po prostu zbudujemy mieszkania z wielkiej płyty – mówi Ziętek.

Zdaniem PPP - „Sierpień 80” możliwe jest obniżenie cen mieszkań do nie więcej niż 2 tys. zł za metr kwadratowy. Bogusław Ziętek zapowiedział, że posiadając reprezentację parlamentarną Polska Partia Pracy przywróci ulgę budowlaną dla osób budujących swój pierwszy dom lub mieszkanie. – Opracujemy i wdrożymy program wsparcia państwa dla osób nabywających swoje pierwsze mieszkanie – powiedział Ziętek. Jak dodał, młodzi ludzie będą mogli z niego korzystać mając zaledwie 20 procent wkładu własnego, tj. do 20 tys. zł. Ma to pozwolić młodym ludziom na szybkie nabycie swojego pierwszego mieszkania i usamodzielnienie się.

Mieszkaniowy program PPP - „Sierpień 80” zakłada wybudowanie w ciągu 5 lat miliona nowych mieszkań, które zasiedlą ludzie młodzi. Zdaniem Ziętka, oznaczać to będzie ogromny impuls dla

gospodarki. – To miejsca pracy dla budowlanców i osób produkujących materiały budowlane. Ale to także milion nowych pralek, lodówek, kuchenek i tym podobnych, w które te mieszkania będzie trzeba wyposażać – mówi lider partii.

Dziś nie dość, że buduje się mało mieszkań, to jeszcze są one bardzo drogie. W Polsce za przeciętne miesięczne wynagrodzenie można kupić średnio 0,8 metra kwadratowego. W wielkich polskich miastach sytuacja jest jeszcze gorsza. Tam można kupić zaledwie 0,6 metra kwadratowego mieszkania. Tymczasem w Europie za średnią pensję można kupić od 2 do 3 metrów kwadratowych.

To m.in. z tego powodu młodzi Polacy coraz dłużej mieszkają ze swoimi rodzinami. Polska jest w pierwszej dekadzie krajów Unii Europejskiej, w których dorosłe dzieci bardzo długo nie opuszczają rodzinnego domu. Kobiety robią to w wieku 28,5 lat, a mężczyźni blisko trzydziestki. W rządowym raporcie "Młodzi 2011" czytamy, że jako główny powód tak długiego mieszkania z rodzicami młodzi Polacy podają na pierwszym miejscu brak możliwości finansowych (53 procent) oraz zbyt mało mieszkań (23 procent). A tylko 12 procent podaje zbyt późne zamążpójście, czy ożenek.

I przypominamy: Konstytucja RP w art. 75 obliuguje władze do „prowadzenia polityki sprzyjającej zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli”.

### Własność publiczna

„Polska Partia Pracy stoi na stanowisku, że własność publiczna oraz spółdzielcza jest tak samo ważna jak własność prywatna, gdyż właścicielami dóbr i usług publicznych, dzięki płaceniu podatków, są wszyscy obywatele. Dlatego kryterium zysku nie może decydować o dostępności do usług publicznych. Sprzeciwiamy się prywatyzacji majątku publicznego, która jest korzystna dla garstki najbogatszych, a szkodliwa dla przytłaczającej większości społeczeństwa. Uważamy, że sektory gospodarki strategiczne dla suwerenności kraju oraz zaspokajające podstawowe potrzeby społeczne powinny znajdować się w ręku państwa.”

z programu PPP - „Sierpień 80”

### Kto chce zarabiać na szkolnictwie?

## Darmowa edukacja bez fikcji

Polska Partia Pracy - „Sierpień 80” zapowiada, że wprowadzi program polegający na kupowaniu podręczników do szkolnych bibliotek. To w nich dzieci będą mogły wypożyczyć cały komplet podręczników już 1 września na cały rok szkolny, przy opłacie amortyzacyjnej rzędu 20-30 zł. To z tych pieniędzy kupowane będą nowe podręczniki, w miejsce zniszczonych.

Mariusz Olszewski, wiceprzewodniczący PPP - „Sierpień 80” sytuację, w której zestaw podręczników kosztuje kilkadziesiąt złotych nazwał oburzającą. – Rokroczne sztuczne zmienianie podstaw programowych i tym samym wprowadzanie ciągle nowych podręczników przez Ministerstwo Edukacji Narodowej służy kontom bankowym wielkich wydawnictw, kosztem kieszeni rodziców. Edukacja dzieci jest dziś mniej warta, niż zyski koncernów wydawniczych. Z podręcznika szkolnego zrobiono towar i trzeba to zmienić – ocenia Mariusz Olszewski.

Dodaje także, że potrzebna jest ustawa, która na zmieniającego podstawy programowe nauczania nałoży obowiązek bezpłatnego dostarczenia zmienionych podręczników do bibliotek.

Takie rozwiązania funkcjonują w innych krajach Unii Europejskiej.

Polska Partia Pracy - „Sierpień 80” opowiada się za likwidacją gimnazjów. – Trzeba wreszcie otwarcie przyznać, że reforma edukacji, która wprowadziła gimnazja się nie sprawdziła. Jest pomysłem, która pogłębiła patologie i nieprawidłowości w systemie edukacyjnym. Media donoszą o tym co chwila – mówi Olszewski. I wskazuje, że obietnica o rozdziale szkół podstawowych i gimnazjów była tylko pobożnym życzeniem, ponieważ nie została spełniona. Nadal w jednym budynku skupia się 6-latków i wchodzących w trudny okres dorastania nastolatków.

W opinii Polskiej Partii Pracy, eksperymentowanie z edukacją naszych dzieci jest katastrofalne w skutkach. Oszukani zostali też rodzice, którym wmówiono, że zyskają większy wpływ na nauczanie swoich dzieci.

Polska Partia Pracy - „Sierpień 80” przygotowała program głębokich zmian w systemie edukacji narodowej, od której zależy przyszłość nowych pokoleń. Ponadto, partia opowiada się za przywróceniem w każdej szkole stacjonarnej opieki pielęgniarskiej i stomatologicznej.

## Służba zdrowia dla każdego

**PPP - „Sierpień 80” opowiada się za bezpłatną publiczną służbą zdrowia. Zmiana własności szpitali nie poprawi sposobu funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej. Szpitale po komercjalizacji i prywatyzacji jeszcze bardziej się zadłużają, co obarcza budżety samorządów.**

- Dziś w Polsce jest realizowany scenariusz Beaty Sawickiej, byłej posłanki Platformy Obywatelskiej. Na naszych oczach w świetle prawa, które sami dla swoich przygotowali posłowie PO, dokonuje się wielka prywatyzacja szpitali w Polsce. Usługi medyczne dla ludzi stają się kolejnym obszarem gry wolnorynkowej, gdzie zdrowie Polaków jest o tyle cenne, o ile będzie opłacalne dla prywatnych firm zarządzających w służbie zdrowia - mówi Mariusz Olszewski, wiceprzewodniczący PPP - „Sierpień 80”. - Zaraz za prywatyzacjami szpitali będą wprowadzone dodatkowe opłaty za leczenie. Na naszych oczach kładzie się fundamenty pod państwo, które będzie leczyło tylko tych obywateli, których będzie na to stać, którzy za leczenie zapłacą - ostrzega Olszewski.

Polska Partia Pracy opowiada się za pozostawieniem publicznej formy własności szpitali i przychodni. Natomiast na pewno zmianie powinno ulec finansowanie służby zdrowia oraz styl zarządzania poszczególnymi placówkami. Po pierwsze, należy - zdaniem Mariusza Olszewskiego - zwiększyć kwotę procentową PKB na ochronę zdrowia, gdyż Polska jest jednym z krajów, który wydaje na ten cel

najmniej pieniędzy publicznych. Poza tym trzeba wprowadzić podatek lokalny w wysokości ok. 10 złotych z przeznaczeniem na szpital lokalny.

- Obecnie płacimy średnio po 350 zł miesięcznie składki zdrowotnej. Z tego od 20 do 40 zł trafia do szpitala, w którym się leczymy. Tymczasem rząd PO-PSL proponuje podniesienie składki o kolejne 3 punkty procentowe, czyli o ok. 100 zł. My proponujemy podwyżkę znacznie niższą w wysokości 10 zł. Choć kwota ta jest dziesięć razy niższa, to jednak o wiele bardziej efektywna, bo w całości trafiałaby do szpitala, w którym się leczymy. Rozwiązałyby to sporo problemów danej placówki niewielkim kosztem każdego obywatela - wyjaśnia Mariusz Olszewski.

Polska Partia Pracy uważa, że największym problemem polskiej służby zdrowia nie jest tylko i wyłącznie niedofinansowanie, lecz również złe zarządzanie. Niezbędne jest wprowadzenie rzeczywistej kontroli zarządzania majątkiem publicznej służby zdrowia i karanie tych, którzy działają na jej szkodę.

Polska Partia Pracy - „Sierpień 80” powołuje się na raporty Międzynarodowej

Organizacji Zdrowia (WHO), które jednoznacznie pokazują, że w krajach, w których obowiązuje prywatny system opieki zdrowotnej zauważa się niską skuteczność pomocy lekarskiej i duży odsetek zgonów. Tak jest choćby w Stanach Zjednoczonych, gdzie z powodów oszczędnościowych nie inwestuje się w profilaktykę. Przedstawiciele PPP - „Sierpień 80” są zwolennikami szerokiej profilaktyki zdrowotnej, szczególnie z uwzględnieniem dzieci. - Trzeba przywrócić w szkołach stałą opiekę pielęgniarską i stomatologiczną - podkreśla Mariusz Olszewski. Dodaje także, że całkowicie nie do przyjęcia jest wprowadzanie dodatkowych opłat np. przy każdorazowych wizytach u lekarza, bo nie będzie na to stać emeryta dostającego 730 zł emerytury czy bezrobotnego na zasiłku w wysokości 480 zł.

PPP - „Sierpień 80” uważa, że rozwój usług prywatnej służby zdrowia powinien dokonywać się równolegle, ale niezależnie od usług publicznych. Ale najważniejsze jest to, że prywatny sektor powinien być tylko uzupełnieniem dla silnego publicznego sektora ochrony zdrowia.

### Dość degradacji kolei! Wejdźmy na tory normalności

- Sprzeciwiamy się degradacji kolei, na której między rokiem 1990 a 2005 zlikwidowano 25 procent sieci. Chcemy scalenia PKP w jedną spółkę zarządzaną przez znających się na kolei menedżerów i będziemy rozwijać kolej jako nowoczesny, szybki, bezpieczny i tani środek transportu materiałów i ludzi - to oficjalne stanowisko Polskiej Partii Pracy - „Sierpień 80”. Zresztą odbudowany musi zostać cały transport publiczny - także autobusowy zarówno międzymiastowy, jak i komunikacja miejska, autobusowa i tramwajowa. Wszędzie na świecie komunikacja tramwajowa przeżywa renesans, a tylko w Polsce tory się zrywa. Tak było w 2009 r. w Gliwicach i Będzinie i w obu tych miastach tramwaje zostały zniszczone przez prezydentów z PO.

Przykładowo, w wielu miastach problem rozjeżdżania ulic i dróg przez samochody ciężarowe jest szczególnie uciążliwy. W ostatnim czasie dochodziło na tym tle do protestów społeczności lokalnych. Polska Partia Pracy - „Sierpień 80” odnosząc się do tego oświadczyła, że jest orędownikiem pomysłu: „TIR-y na tory!”. - Gwałtowny rozwój transportu ciężkimi TIR-ami przyczynia się do dewastacji dotychczas wybudowanych i nowych dróg oraz autostrad. Dlatego popieramy akcję „TIR-y na tory”, która przywróci drogi ludziom i przyczyni się do rozwoju kolejowego transportu towarowego - mówi Bogusław Ziętek.

### Wartości

„Polska Partia Pracy - „Sierpień 80” odwołuje się w swej działalności do koncepcji społecznej gospodarki rynkowej, którą zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej powinny realizować władze państwowe. Pod koncepcją społecznej gospodarki rynkowej rozumiemy poparcie dla gospodarki opartej na rynku z jednoczesnym zabezpieczeniem socjalnym obywateli i sprawiedliwym podziałem dochodu narodowego.

Najważniejszy jest dla nas człowiek i jego środowisko naturalne. Wszystkie procesy społeczne, ekonomiczne i technologiczne powinny im służyć. Obecny bowiem poziom wiedzy i techniki oraz światowe zasoby materialne pozwalają zaspokoić podstawowe potrzeby życiowe każdej jednostki i zlikwidować głód, biedę, bezrobocie, wykluczenie społeczne oraz dbać o ochronę środowiska naturalnego.”

z programu PPP - „Sierpień 80”



### Gdybyśmy rządzili...

**Bogusław Ziętek:**

*Najpierw zlikwidowalibyśmy umowy śmieciowe, powodując, że ludzie, którzy do tej pory zatrudniani są bez żadnych praw, gwarancji, uzyskaliby status pracowników kodeksowych. Później wdrożilibyśmy nasz program budowy mieszkań dla młodych ludzi. Mamy bardzo konkretny całonocny program, który pozwoli w ciągu pięciu lat wybudować milion mieszkań. Zaczęli-*

*byśmy również działania zmierzające do wdrażania zmian w systemie podatkowym, aby był sprawiedliwy społecznie. Zrealizowalibyśmy nasz plan dotyczący byłych pracowników PGR - rozdania im ziemi z zasobów Agencji Nieruchomości Rolnych. Wprowadzilibyśmy wreszcie w życie plan, w którym polityka społeczna państwa byłaby inwestowaniem w rozwój i w przyszłość, a nie marnowaniem środków. Powstrzymalibyśmy prywatyzację służby zdrowia.*

### Program dla rolnictwa

Polska Partia Pracy podziela pogląd wielu rolników, że produkcja rolna jest nieopłacalna. Skandalicznie niskie ceny skupu żywca i mleka oraz gwałtowne stawki skupu warzyw i owoców przyczyniają się do coraz częstszego odchodzenia od zarobkowania poprzez hodowlę i uprawy. - Wieś, która miała żywić miasto jest na przegranej pozycji. Rolnik sprzedaje mleko za kwotę od 90 gr do 1,2 zł za litr, tymczasem w sklepie ten sam litr tego samego mleka kosztuje dużo ponad 2 zł. Zarabiają na tym pośrednicy, a nie rolnik-producent - wskazuje Bogusław Ziętek. Przewodniczący PPP podkreśla też, że podniesienie cen skupu i wyeliminowanie pośredników będzie korzystne i dla rolnika i dla klienta kupującego karton mleka.



## Nasi kandydaci do Sejmu

Okręg wyborczy nr 27  
z siedzibą w Bielsku-Białej

Obejmuje miasto Bielsko-Biała oraz powiaty: bielski, cieszyński, pszczyński, żywiecki.

Lista kandydatów PPP:

1. Mariusz Jarosław Rajba
2. Monika Smolny
3. Tomasz Dariusz Przewoźnik
4. Aleksandra Dorota Bistyga
5. Paweł Andrzej Dziadkowiec
6. Anna Patrycja Kwaśnik
7. Bogdan Piotr Byłok
8. Justyna Teresa Luter
9. Marcin Sebastian Tłałka
10. Elżbieta Maria Nowak
11. Tadeusz Lemański
12. Marlena Ilona Baur
13. Stanisław Marian Więclawek
14. Monika Czarnecka
15. Robert Przemysław Jasiński
16. Rozalia Małgorzata Tłałka
17. Franciszek Zawada
18. Iwona Izabela Małysz



Mariusz Rajba, kandydat nr 1 na liście w okręgu wyborczym nr 27 - Bielsko-Biała:

Całe moje życie związane jest z Podbeskidziem. Tutaj się urodziłem i tutaj realizuję się zawodowo. Mam 52 lata. Syn ukończył studia wyższe i jest u progu swojej aktywności zawodowej, natomiast córka jest w wieku gimnazjalnym.

Jestem ekonomistą z wykształcenia, a menagerem produkcji i finansistą z zawodu. Oba wykonywane w przeszłości i obecnie zawody są znakomitym źródłem wiedzy dotyczącej realiów prowadzenia działalności gospodarczej oraz sposobów jej finansowania.

Mając gruntowną wiedzę z zakresu szeroko pojętych finansów publicznych, czy zasad prowadzenia i finansowania przedsięwzięć gospodarczych w różnych formach prawnych jestem przekonany, iż w połączeniu z takimi cechami charakteru jak uczciwość, szacunek dla cudzej pracy i determinacja mogą być użyteczny w służbie publicznej.

Zdecydowałem się na kandydowanie z Komitetu Wyborczego Polskiej Partii Pracy - „Sierpień 80” jako bezpartyjny kandydat uważając, iż wybór z dotychczasowych sztyldów partyjnych nie jest w stanie niczego zmienić, a polityczny dyskurs pomiędzy głównymi siłami na scenie politycznej przyprawić jedynie może o zażenowanie poziomem i formą prowadzenia sporów.

Rolę posła traktuję jako formę służby w imieniu realizacji celu wspólnego, jakim jest nasz kraj i jej obywatele. Mając w pamięci rok 1989 muszę z przykrością stwierdzić, że z energii i optymizmu tamtego okresu nie pozostało wiele poza twarzami polityków występujących w zależności od koniunktury w różnych „barwach”.

Mając to na uwadze priorytety, którymi chciałbym w szczególności poświęcić uwagę w Parlamencie to kwestie:

- Polityki prywatyzacyjnej ze szczególnym

## Dość żenujących sporów!

uwzględnieniem nieprzemysłanych zasad wyzbywania się majątku narodowego o kluczowym znaczeniu dla obywateli i gospodarki Polski. Obserwując posunięcia aktualnych władz można odnieść wrażenie, iż prywatyzacja wszystkiego i za wszelką cenę jest lekarstwem na dolegliwości z tytułu coraz większego zadłużenia państwa, a krótkowzroczność w tym zakresie podyktowana jest koniunkturalizmem politycznym;

- Nieuczciwych sposobów zatrudniania pracowników przez część podmiotów gospodarczych - tzw. umowy śmieciowe - i wpływ tego na sferę stosunków społecznych oraz szeroko pojętych finansów publicznych. Nie może być zgody na formy zatrudnienia uwłaczające niejednokrotnie godności ludzkiej oraz będących źródłem ludzkiej frustracji i niechęci do instytucji państwa. Nie może być na to zgody również z uwagi na fakt, iż tzw. zastępcze formy umów o pracę tworzą zasady nieuczciwej konkurencji wśród samych przedsiębiorców.

- Systemu podatkowego ze szczególnym uwzględnieniem przejrzystości i prostoty jego zasad jako mechanizmu wsparcia rozwoju przedsiębiorczości, tworzenia nowych miejsc pracy i ograniczenia bezrobocia - na przestrzeni ostatnich 12 lat system podatkowy był wielokrotnie uzupełniany kolejnymi poprawkami, interpretacjami, wykładniami i wreszcie orzeczeniami. Doczekaliśmy się systemu, który z punktu widzenia interpretacyjnego jest niewydolny i sam w sobie tworzy konieczność rozbudowy systemu administrowania nim samym. Złożoność interpretacyjna zasad i przepisów wymaga już dzisiaj wyspecjalizowanych kancelarii służących prawnemu zabezpieczeniu działalności gospodarczej.

- Długu publicznego i jego następstw w dłuższym horyzoncie czasowym. Rozumiejąc potrzeby finansowe państwa w obecnej sytuacji - asymilacja środków unijnych, EURO 2012 - nie możemy zapominać o rachunku, jaki wystawią nam następne pokolenia pozostawione z garbem długu.

- Poszanowania dla finansowych środków publicznych również jako źródła wsparcia dla obywateli o skromniejszym statusie finansowym - pamiętając poprzednie rządy zastanowić się należy nad obietnicami dotyczącymi tzw. oszczędnego państwa. Gdzie podziały się te obietnice? Dlaczego w ciągu zaledwie 7 lat szeregi administracji urosły o 150 tys osób? Czy aby system synekur politycznych w aż takim zakresie przesłonił zdrowy rozsądek? Gdzie w takim razie szacunek dla pieniędzy podatników? Co z poszanowaniem dla publicznego grosza? Sądzę, że dla aktualnie rządzących nie ma znaczenia, skąd pochodzą środki. Ważne jest, aby były i to w ilości, która jest w stanie zaspokoić ich apetyty nawet kosztem przyszłych pokoleń.

W zakresie polityki regionalnej chciałbym móc wspierać każdą inicjatywę stwarzającą warunki dla rozwoju regionu, w którym się urodziłem i w którym mieszkam.